



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

Biuletyn OPINIE FAE
nr 3/2016

Elżbieta DASZKOWSKA

Paradoksy globalizacji na przykładzie relacji kulturowych Azja – Europa



Paradoksy globalizacji na przykładzie relacji kulturowych Azja – Europa

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2016
Elżbieta Daszkowska

„(...) jeśli Europa nie będzie miała swojej duszy, sama nie określi się kulturowo, nie będzie Europą. A jeśli będzie tylko wspólnotą polityczną czy ekonomiczną, to absolutnie nie spełni swego zadania.”

*Jacques Delors, Przewodniczący
Komisji Europejskiej w latach
1985-1995*

„ Chińczycy przeżywają właśnie epokę mroku. Jest boom gospodarczy i warunki życia powoli się poprawiają. Jednocześnie Chiny sięgnęły dna, jeśli chodzi o wolność wypowiedzi, ekspresji artystycznej, wychowania. Nasze społeczeństwo obywatelskie znalazło się na dnie.”

*Ai Weiwei
„Suddeutsche Zeitung”*

Zachodzące obecnie procesy globalizacji stanowią niezwykle złożone zjawisko, dotykające każdej już dziedziny życia człowieka – począwszy od polityki przez gospodarkę, a na kulturze skończywszy, zwłaszcza w przypadku ostatniego z wymienionych czynników potrzeba czasu na ocenę czy niesie on pozytywne czy raczej negatywne skutki. Mająca miejsce globalizacja kulturowa, zwana również „McDonaldyzacją”, przejawia się w zakrojonym na dużą skalę przyjęciu kultury USA w postaci nadmiernego konsumpcjonizmu i adopcji elementów tradycji amerykańskiej do własnych warunków – w taki sposób powstaje swoista chimera kulturowa, lecz również często się zdarza, iż dotychczasowe tradycyjne wartości i wzorce ulegają zatraceniu bądź niezwykle silnemu osłabieniu. Dobrym przykładem poświadczającym opisywany stan rzeczy jest przykład Bhutanu, niewielkiego kraju w Azji Południowej zaliczanego do państw o najniższym poziomie rozwoju ekonomiczno-społecznego, w którym telewizję wprowadzono najpóźniej. Okazuje się że „czwarta władza” zdobyła taką popularność wśród ludności, iż niejednokrotnie rezygnowali z uprawy roli aby móc pozostać przed swoimi odbiornikami, w rezultacie wielu z pośród religijnych i żyjących w zgodzie z naturą Bhutańczyków z biegiem czasu zatraciło swoje dziedzictwo kulturowe i swoją tożsamość. Włączenie się w nurt globalizacji okazało



Paradoksy globalizacji na przykładzie relacji kulturowych Azja – Europa

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2016
Elżbieta Daszkowska

się więc dla nich zgubne w skutkach – tym samym można zadać pytanie, co oznacza spotkanie „Wschodu z Zachodem” w szerszym zakresie dla relacji kulturowych obu stron?

Próba odpowiedzi jest dobrze widoczna na przykładzie przenikania się kultur kontynentów Europy i Azji. Rok 1978 jest słusznie określany mianem przełomowego – wtedy to właśnie miała miejsce sławetna decyzja zjazdu Komunistycznej Partii Chin pod przewodnictwem Deng Xiaopinga, który oficjalnie zmienił ortodoksyjnie obowiązującą komunistyczną formułę i jako pierwszy publicznie oświadczył: „bogaćcie się!” . W tamtym okresie raczej jeszcze nikt nie rozumiał, jak dalekosiężne skutki będą mieć te słowa (czy raczej nakaz - w warunkach chińskich) bowiem w efekcie daleko idących przemian ekonomicznych Państwo Środka z dnia na dzień z autarkicznego tworu gospodarczego stało się „Fabryką Świata”. Obecnie z perspektywy blisko 40 lat można śmiało mówić nie tylko o historyczności ww. decyzji, ale o jej dalekosiężnych społeczno - kulturowych skutkach nie tylko dla Rasy Żółtej, ale i cywilizacji Białego Człowieka.

Gdyby zapytać współczesnego Europejczyka jakie skojarzenia budzą współczesne Chiny w jego (jej) odczuciu, poza ogromem taniej ilości tekstyliów o niskiej jakości, obrazem Wielkiego Muru, Zakazanego Miasta czy postacią Mao Zedonga – to w dużym stopniu padnie odpowiedź: „Instytut Konfucjusza”.

Oficjalnie główną przesłanką tworzenia światowej sieci ww. ośrodków jest chęć nauczania języka mandaryńskiego oraz propagowanie kultury Państwa Środka. Na koniec 2014 r. w całym świecie funkcjonowało 480 wspomnianych jednostek i wyraźnie mamy do czynienia z tendencją wzrostową. Instytut Konfucjusza działający przy Uniwersytecie Jagiellońskim od 2007 prowadzi kursy dla wszystkich chętnych, a z roku na rok liczba słuchaczy przybywa. W opinii Jushuy Kurlantzile, autora książki „Urokliwa ofensywa – jak chińska polityka miękkiej siły zmienia świat”, współczesne komunistyczne władze „Smoczego Tronu” wyciągnęły daleko idące wnioski z przeszłości i uczyniły z własnej



Paradoksy globalizacji na przykładzie relacji kulturowych Azja – Europa

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2016
Elżbieta Daszkowska

kultury bardzo udane i twarde narzędzie „soft power.”¹ Pogłębianie wiedzy nt. Państwa Środka w połączeniu z nauką języka mandaryńskiego pod nadzorem Biura Międzynarodowej Promocji Języka Chińskiego (będącego pod bezpośrednią kontrolą władz) przekłada się na program nauczania, zwłaszcza na uniwersytetach, tj. eliminację tematów drażliwych: powszechne łamanie praw człowieka, kwestia Tybetu czy Tajwanu. Śledząc dodatkową aktywność Instytutów Konfucjusza można śmiało postawić tezę, że są one częścią międzynarodowej kampanii Partii Komunistycznej ChRL, pozwalającej łatwo wpływać na opinię społeczną i osiągać własne „miękkie” cele polityczne.²

Obecność Chińczyków w Europie jest coraz bardziej widoczna z roku na rok. Przybysze zza Wielkiego Muru stanowią najliczniejszą etniczną grupę świata, która podróżuje. Taki trend jest wynikiem nie tylko rosnącego otwarcia na świat władz Pekinu ale również bogacenia się klasy średniej i z tego względu w 2013 r. obywatele Państwa Środka reprezentowali 98 mln ogółu podróżujących, co stanowi 9-krotny wzrost w porównaniu do 2000 r. Warta podkreślenia jest również skala ich wydatków - 129 mln USD (dla porównania Niemcy wydali 86 mln USD), a do 2020 r. szacuje się, że Chińczycy wykupią 200 mln zagranicznych wyjazdów.³ Na mapie turystycznych wyjazdów mieszkańców opisywanej części Azji szczególnie modna jest Europa (Wielka Brytania, Francja, RFN) z uwagi na możliwość podkreślenia statusu materialnego, wyjazd na Stary Kontynent jest odbierany jako oznaka „grubego portfela” i dlatego też miejsca kulturowo atrakcyjne cieszą się szczególnym powodzeniem. Z tego też względu organizowane są wyjazdy w bardzo konkretnych celach turystycznych np. rejs statkiem czy wyjazdy nastawione na możliwość degustacji regionalnych potraw. Nie bez znaczenia są również możliwości nawiązania bezpośrednich kontaktów biznesowych – a jest to kolejny cel turystyczny mieszkańców Państwa Środka

¹ Instytut Konfucjusza. Centrum Języka i kultury Chińskiej, <http://instytutkonfucjusza.uj.edu.pl/o-nas/historia>

² Zob. „Putin już dostał, teraz Castro. „Chiński pokojowy Nobel” dla Kubańczyka”, 11.12.2014, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/fidel-castro-laureatem-pokojowej-nagrody-konfucjusza,497603.html>

³ „Chińska turystyka zagraniczna”, dane WEH Ambasady RP w Szanghaju, 25.06.2014, <http://www.gochina.gov.pl/files/?id-plik=254>



Paradoksy globalizacji na przykładzie relacji kulturowych Azja – Europa

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2016
Elżbieta Daszkowska

trzeba pamiętać, że rok rocznie społeczeństwo tego kraju „zasila” o ok. 3,6% nowych milionerów.

W XXI w. jak nigdy wcześniej wyraźnie widać nie tylko głębokie zainteresowanie ale i przenikanie się kultur zarówno w Azji jak i w Europie na wielu bardzo hermetycznych płaszczyznach. Można wręcz postawić tezę, że religie Wschodu zdobywają coraz liczniejszą rzeszę wyznawców w chrześcijańskiej (do niedawna) Europie w tempie iście geometrycznym, a z drugiej strony widoczne jest wyraźny wzrost zainteresowania Bogiem Biblii na obszarze Żółtego Kontynentu. Gdyby się zastanowić nad przyczynami opisywanego zjawiska, to można wskazać dwa główne motywy konwersji Europejczyków. Na pierwszy nieco więcej światła rzuca wypowiedź Li Kwana, określanego mianem autora singapurskiego cudu gospodarczego, który oświadczył: „my działamy inaczej, niż Amerykanie czy Zachód. U was podstawą jest jednostka, u nas rodzina, klan czy państwo. Jeśli stosunki między tobą a rządzącymi, tobą a żoną, tobą a dziećmi, tobą a współpracownikami, wreszcie tobą a przyjaciółmi układają się dobrze, to społeczeństwo będzie dobrze funkcjonowało – to nasza filozofia.”⁴ Pod tym względem doktryna konfucjanizmu, w której kładzie się nacisk na harmonię, hierarchiczność, dbałość o właściwe relacje ze wszystkimi i w której każdy przedstawiciel społeczeństwa⁵ ma swoje przypisane miejsce, bardzo dobrze komponuje się ze współczesnymi potrzebami duchowymi Europy. Nie jest tajemnicą że kultura „Białego Człowieka” przeżywa obecnie ogromny kryzys duchowy i moralny i trzeba wręcz jawnie już mówić o rozkładzie rodzin oraz upadku podstawowych wyznaczników kulturowych, które miały stanowić opokę chrześcijaństwa, nie mniej istotne jest, że tolerancja związków homoseksualnych i próby adopcji dzieci przez takie pary jest obecnie faktem. Starym Kontynentem wstrząsają co jakiś czas kolejne afery pedofilskie, których sprawcami często są duchowni chrześcijaństwa i jest to kolejny aspekt, dla którego wielu Europejczyków odwraca

⁴ A. Szostkiewicz „Dyskretny urok Konfucjusza” Polityka 21.03.2006

⁵ Dorota Agata Jarema „Wpływ konfucjanizmu na system społeczny i polityczny w Chinach”, 2012, WPAiE Uniwersytetu Wrocławskiego.



się od zinstytucjonalizowanej formy kultu religijnego, w jakim zostali wychowani i często stara się zaspokoić swoje potrzeby duchowe zwracając się właśnie w kierunku religijnego Świata Wschodu. Przedstawiciele Rasy Żółtej przykładają ogromną wagę do życia rodzinnego, jak to ujął francuski sinolog Marcel Granet: wyedukowani Chińczycy mieszkający w dużych aglomeracjach miejskich są przesiąknięci duchem konfucjanizmu i przez to „odnoszą się z szacunkiem do tradycyjnych praktyk, wykazują niewielką skłonność do mistycyzmu, a także pewną tendencję do pozytywizmu, który wyklucza jeśli nie samą wiarę, to w każdym razie zabobon - cnotą nauczania konfucjańskiego jest zasianie ducha pozytywistycznego, którego ideał można określić jako Porządek i Postęp.”⁶

O skali, z jaką religie Wschodu prowadzą skuteczną walkę o „rząd dusz” w Europie, świadczą dane – w 2013 r. liczbę buddystów w RFN szacowano na 250 tys., z czego 130 tys. to rdzenni mieszkańcy kraju nad Renem⁷, przy czym liczby te wykazują wciąż tendencję wzrostową. Do przyczyn uzasadniających fascynację tą filozofią należy zaliczyć – pokojowy charakter buddyzmu, postać Dalajlamy jako bardzo wyraźny autorytet moralny uznawany w całym świecie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że buddyzm jest prądem filozoficznym umożliwiającym rozwój własnej osobowości bez konieczności postrzegania konkretnych nakazów i zakazów – tym samym nie przewiduje żadnych sankcji. Tak więc w dzisiejszych czasach w Europie normą staje się hedonistyczna postawa w sferze duchowości i raczej należy mówić o swoistym „szwedzkim stole” w tej dziedzinie.

Z drugiej strony chrześcijaństwo zaczyna święcić tryumf w Azji, lecz w przeciwieństwie do XIX w., który był okresem kolonizacji tego kontyngentu i często siłowego nawracania przez ówczesne mocarstwa kolonialne, obecne przyczyny konwersji są już zgoła odmienne. Trzeba wyraźnie podkreślić wyjątkowość sytuacji polityczno-

⁶ tamże

⁷ „Buddyzm coraz popularniejszy w Niemczech”, 05.12.2013, <http://www.pch24.pl/buddyzm-coraz-popularniejszy-w-niemczech,19625,i.html>



Paradoksy globalizacji na przykładzie relacji kulturowych Azja – Europa

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2016
Elżbieta Daszkowska

gospodarczej CHRL właśnie na początku XXI w., kiedy już państwo to może się poszczycić niesamowitym ekonomicznym sukcesem, wyciągnąwszy z biedy w okresie niespełna 40 lat prawie 300 mln osób i z prostej „Fabryki Świata” ma szansę na awans i osiągnięcie stanowiska zaplecza technologicznego świata w XXI w. Niesamowity rozwój gospodarczy Chin w ostatnich dziesięcioleciach jest faktem, niemniej jednak niesie ze sobą wiele zagrożeń i niebezpieczeństw, z którymi władze nie bardzo wiedzą jak się uporać (np. zanieczyszczenie środowiska naturalnego, starzejące się społeczeństwo, dysproporcje płci, dysfunkcja dużych aglomeracji miejskich w związku z migracją ze wsi do miast).⁸ Również młodzi Azjaci dostrzegają wspomniane problemy wywierające przemożny wpływ na ich życie i zastanawiają się nad celowością zachodzących przeobrażeń i ich efektem końcowym – w tym miejscu trzeba zaznaczyć, iż taoizm, konfucjanizm czy buddyzm są systemami religijno-filozoficznymi nie zawierającymi wskazówek do uporania się ze wspomnianymi zagrożeniami ani nie udzielającymi wskazówek, jak sobie radzić z bolączkami egzystencjonalnymi XXI w.

Sytuację tą dobrze oddaje wypowiedź pewnego chińskiego duchownego, który tak skomentował powody, dla których młodzi Azjaci podejmują decyzję o przejściu na chrześcijaństwo: „młodzi Chińczycy mają mnóstwo kłopotów i uważają, że chrześcijaństwo pomoże im zrozumieć, dokąd zmierzają, że doprowadzi ich do podobnego dobrobytu jak na Zachodzie. Myślą sobie: *<wierzyłem w taoizm, ale to nic nie zmieniło w moim życiu, może więc mi się polepszy, jak zostanę katolikiem>*.”⁹ Co ciekawe, wyniki badań socjologicznych potwierdzają, że blisko 300- 400 mln Chińczyków deklaruje się jako osoby wierzące, a biorąc pod uwagę dynamikę, z jaką wiara w Boga Biblii rozprzestrzenia się w tym kraju, szacuje się że w 2013 r. w państwie tym mogło już żyć aż 250 mln chrześcijan.¹⁰ W tym miejscu należy

⁸ E. Daszkowska „Społeczno – ekonomiczne dylematy Państwa Środka”, FAE „Biuletyn OPINIE” nr 15/2014

⁹ A. Szostkiewicz „ Bóg bogatych. Czy chrześcijaństwo może zastąpić w Chinach ideologię komunistyczną?” 4.08.2015, Polityka 28/2007

¹⁰ Hanna Shen „Nasilają się prześladowania chrześcijan w Chinach.” 14.07.2015, <http://wiadomosci.pl/kat,1356,title,nasilaja-sie-przesladowania-chrzescian-w-chinach,wid,17705562,wiadomosc.html>



zwrócić uwagę na ciekawą reakcję komunistycznej Partii Chin, której członkowie również powoli zasilają ławy świątyn chrześcijaństwa – oficjalna doktryna w tym temacie wyraźnie stanowi, że funkcjonariuszom nie wolno uzależniać się ani podporządkowywać się doktrynie jakiegokolwiek organizacji religijnej (w tym wizualnie działać czy agitować). Taka konstrukcja i chęć przemożnej kontroli nad społeczeństwem tłumaczy reakcję władz Partii na rosnące znaczenie Ruchu Falun Gong¹¹, jak i nieustającą od 1957 r. inwigilację i zakaz oficjalnego działania Kościoła Rzymskokatolickiego (którego zarówno siedziba, jak i władze znajdują się poza terenem Chin), a z kolei wyznania protestanckie mają rozproszone struktury i kwestia wyboru hierarchów kościelnych nie jest tak ważna, jak w przypadku katolicyzmu.

Niemniej jednak, mimo wyraźnego odejścia od komunistycznej ortodoksji wytyczonej przez „Wielkiego Sternika”, można mówić o odwilży religijnej za Wielkim Murem, jednak nie można wciąż ostentacyjnie manifestować swoich uczuć religijnych, ponieważ w przeciwnym razie spotka się to ze zdecydowaną reakcją władz. Opisane ciche przyzwolenie władarzy współczesnych Chin na działanie Kościoła Rzymskokatolickiego wskazuje bardzo wyraźnie na wpływ ducha konfucjanizmu i próbę utrzymania porządku w niezmiennym stylu nawet za cenę stosowania przemocy i rozlewu krwi – wydarzenia z czasów Wielkiej Rewolucji Kulturalnej czy zajścia na Placu Niebiańskiego Spokoju z 1989 r. są tego namacalnym przykładem.

Przemożny wpływ Świata Zachodu jest wyraźnie widoczny w Azji Południowo – Wschodniej w obszarze daleko rozumianej kultury i stosunków rodzinnych, można wręcz już mówić o westernizacji kultury Japonii. Jednakże mimo to w wielu aspektach mamy wciąż do czynienia z państwem azjatyckim o dość homogenicznej strukturze sfery społecznej. Wystarczy wspomnieć, że w kraju dawnych szogunów wciąż bardzo trudno jest uzyskać obywatelstwo, jak również zdarza się, że dzieci pochodzące ze związków mieszanych nie są do końca aprobowane jako „w pełni japońskie.” Mimo to w społeczeństwie tym zachodzą

¹¹„Chiny wydały wojnę Falun Gong”, 2.01.2013, <http://www.gazetagazeta.com/201301/chiny-wydaly-wojne-falun-gong>



ciekawe zmiany w sferze socjo-kulturalnej. Bezpośrednią konsekwencją zakończenia II Wojny Światowej był zmierzch feudalnego cesarstwa i ważne przeobrażenia stosunków społecznych, do których zalicza się otwarcie oferty edukacyjnej dla kobiet oraz zapewnienie możliwości pracy zawodowej – zwłaszcza ten ostatni aspekt trzeba uznać za iscie rewolucyjny. Obecnie normą jest aktywność zawodowa młodych kobiet ale tylko do momentu wyjścia za mąż lub urodzenia dziecka, powrót do pracy jest już w zasadzie nie możliwy – wciąż dominuje przekonanie że powinnością Japonki jest dbanie o rodzinę a nie działalność zarobkowa. U progu XXI w. w Kraju Kwitnącej Wiśni daje się zaobserwować fascynacja rodzimymi korzeniami kulturowymi, co jest widoczne w odradzaniu się zawodu gejszy, a więc artystki „ze świata kwiatów i wierzb”, będącej kobietą bardzo dobrze wykształconą i stanowiącą uosobienie tych cech płci pięknej, których nie wypada przejawiać żonie Japończyka, nic więc dziwnego, że z roku na rok wzrasta liczba dziewczynek chcących spróbować przez jakiś czas swoich sił jako gejsza. Co ciekawe, współczesne społeczeństwo japońskie akceptuje obecność białych kobiet wcielających się w rolę gejszy (pracujących jako modelki), co jeszcze niedawno nie byłoby możliwe.¹²

Głęboko zaawansowane zmiany w mentalności oraz duchowości mieszkańców Azji są widoczne na przykładzie często ostentacyjnego celebrowania i hucznych obchodów świąt, tak popularnych w świecie społeczeństw zachodnich jak Boże Narodzenie, Halloween, Walentynki, Święto Dziękczynienia oraz wydarzeń kulturalnych typu Oktoberfest, wyjątkowo bardzo kolorowych w Azji, w tym głównie w Chinach.¹³ Normą jest zakup prezentów na masową skalę, częste spotkania z przyjaciółmi czy rodziną w gronie wszędobylskich kolorowych neonów czy świątecznych ozdób. Poza aspektem komercyjnym w całej Azji wzrasta zainteresowanie muzyką powstającą w Europie- przy czym nie chodzi tu tylko o tradycyjną muzykę klasyczną lecz współczesne brzmienia rocka- przykładem jest chociażby

¹² „Alexa- polska piękność robi furorę w Azji”, 20. 03.2013, <http://plejada.pl/newsy/alexa-polska-pieknosc-robi-furore-w-azji/1-bczn>

¹³ A. Behrendt „ Chińczycy grają w go. Napięcie w Azji rośnie.” Biblioteka Wolności, Warszawa 2015, str. 214



popularność za Wielkim Murem polskiej grupy Roan, w kraju nad Wisłą raczej działającej w niszy muzycznej.¹⁴

Moda na „Białą Rasę” jest bardzo silnie widoczna na przykładzie coraz popularniejszych w Azji Południowo-Wschodniej operacji plastycznych na „bardziej europejskie” twarze. W odróżnieniu od trendów panujących w Świecie Zachodu, w opisywanej części Świata śniada cera jest oznaką niskiego statusu społecznego i braku atrakcyjności, dlatego też normą jest szczelne zakrywanie ciała i stosowanie kremów wybielających przez cały rok.¹⁵ Dodatkowo, Azjaci coraz częściej decydują się na operacje plastyczne mające na celu korektę oka i nosa, tak aby wyeliminować „azjatyckość” i optycznie powiększyć twarz. Działanie to nie jest jedynie przejawem mody ale również próbą poprawy swojej pozycji zawodowo-społecznej, powszechnie bowiem wiadomo że kobiety o europejskim kanonie urody mają lepsze szanse na znalezienie lepiej płatnego zajęcia. „Stolicą” operacji plastycznych jest Seul – ocenia się, że w całej Korei Południowej działa ok. 4 tys. klinik chirurgii plastycznych, a sam rynek jest wart ok. 5 mld USD (koszt ok. ¼ wartości wszystkich takich usług w świecie).¹⁶

Zarysowane pokrótce zmiany w sferze kulturalnej ze strony Azjatów są również w znacznym stopniu odzwierciedleniem postrzegania pojedynczych europejskich krajów, jest to dobrze widoczne na przykładzie relacji Polska-Japonia. W opinii akademików „nastąpiło przesunięcie z Europy w stronę państw Dalekiego Wschodu. Mocne są obecnie polonistyki w Korei, Japonii, Chinach, Mongolii czy Kazachstanie.”¹⁷ Wyraźna reorientacja na polski rynek ze strony koncernów Azji Południowo – Wschodniej jest faktem, a uzasadnienia tego stanu rzeczy można się dopatrywać przede wszystkim w czynnikach ekonomiczno-politycznych (bliskość do rynków zarówno Europy Zachodniej i Wschodniej, wielkość

¹⁴ „Roan euforia w Chinach”, <https://www.youtube.com/watch?v=wp8LM5vubGc>. Publikacja 06.05.2012

¹⁵ K. Pytko „Azja się wybiela”, <http://www.focus.pl/czlowiek/azja-sie-wybiela-7386>

¹⁶ „A wszystko te skośne oczy”, *Wprost* 2/2015 (1661)

¹⁷ Wyp. Prof. Gajda w artykule „Polonistyka przyciąga studentów z Azji w obu Amerykach”, 12.07.2012, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,390834,polonistyka-przyciaga-studentow-w-azji-i-w-ubu-amerykach.html>



i rosnący potencjał rynku wewnętrznego, niskie koszty pracy), ale równie ważne są walory kulturowe kraju Mickiewicza i Słowackiego – powszechnie znana jest wysoka jakość kapitału ludzkiego, harmonizująca z japońskim etosem pracy, czy zainteresowanie językiem polskim wynikające z bardzo indywidualnych upodobań - np. zainteresowania muzyką Chopina czy postacią i nauką Jana Pawła II.¹⁸

Podsumowanie

- Przenikanie się kultur na różnych płaszczyznach jest bardzo widoczne, jak nigdy wcześniej w XXI w. w efekcie czego wykształcił się swoisty fenomen często określany jako „multikulti” widoczny zarówno w kulturze państw europejskich i azjatyckich.
- Obecnie można już mówić o silnej ekspansji kulturowej Państwa Środka, przejawem czego są coraz częściej powstające Instytuty Konfucjusza w różnych częściach świata i wzrost znaczenia języka mandaryńskiego - wynikowa podróży zagranicznych mieszkańców zza Wielkiego Muru i prowadzonej przez nich działalności biznesowej.
- Casus XXI w. - wyraźnie rozpowszechnianie się rdzennych na jednym kontynencie wierzeń religijnych w pozostałych częściach globu – np. buddyzmu w Europie czy odłamów chrześcijaństwa w Azji. Uzasadnieniem tego fenomenu są globalne zmiany realiów społeczno –gospodarczych narodów i brak wskazówek, jak się z nimi zmierzyć w tradycyjnych nurtach filozoficznych czy doktrynach wiary.
- Południowo-Wschodnia część Azji przechodzi fascynację kulturą zachodnią w wielu aspektach życia tradycyjnie zamkniętych na obce wpływy-huczne odchody (nawet pro forma) świąt czy zwyczajów europejskich czy amerykańskich lub poddawanie się coraz częściej (istne *novum* kulturowe) operacjom plastycznym przybliżającym do ideału wyglądu białego człowieka.

¹⁸ T. Splisgart „Studia polonistyczne w Japonii. Historia oraz perspektywy rozwoju.”



Paradoksy globalizacji na przykładzie relacji kulturowych Azja – Europa

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2016
Elżbieta Daszkowska

*Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 3/2016

**Paradoksy globalizacji na przykładzie
relacji kulturowych Azja – Europa**

Autor: Elżbieta Daszkowska

Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Doktorantka w Kolegium Gospodarki Światowej SGH, absolwentka tej uczelni.

Specjalizuje się w tematyce integracji europejskiej i międzynarodowych stosunków gospodarczych.



Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.